

Plebs blues – Mirosław Czyżykiewicz (oryginał J.Nohavica)

Gdy po raz pierwszy zobaczyłem piramidy
W Cheopsa czy Ramzesa chciałem splunąć twarz
Roboczy wół z miliona innych ledwie żywych
Co na czyjś rozkaz musi dźwigać każdy głąz
A oni mają wizję skrzydlatego Sfinksa
By po wsze czasy wystawiano ich
Ja do pershingów wkręcąm jakieś świństwa
I kiedy coś się schrzani
Pierwszy biorę w pysk
To jest mój
Plebs blues, plebs blues, plebs blues
To jest mój
Plebs blues, plebs blues, plebs blues
I jestem wdzięczny za pęk brukwi czy cebuli
Ja pajac dziejów, bezimienny widz
Włócznia Cezara, wykałaczką Kaliguli
Skaza na negatywie, którą łatwo zmyć
I co podnoszę głowę czuję chłód nagana
Reżim czy demokracja dla mnie jeden pies!
Więc wątpię w miłosierną moc Chrystusa Pana
I w to, czy w ogóle jakiś Chrystus jest
To jest mój
Plebs blues, plebs blues, plebs blues
To jest mój
Plebs blues, plebs blues, plebs blues
Ja na swym krzyżu ponoć dźwigam losy świata
Chociaż na co dzień
Mam ze światem pański krzyż
Co z tego, że na księżyc człowiek może latać
Gdy ja niezmiennie w gnoju muszę tkwić
Ja przecież też mam serce, serce które płonie
Myślicie, że wystarczy chlebem zatkać dziób
Popatrzcie tylko na me spracowane dłonie
Czemu nikt nie chce słuchać moich słów
To jest mój

Plebs blues, plebs blues, plebs blues
To jest mój
Plebs blues, plebs blues, plebs blues
Nie wierzę w puste słowa,
Wierzę tylko w siebie
A czego nie zagarnę nie będę miał
Raj mi po śmierci, głupcy, obiecują w niebie
A ja tu żyję i tu chciałbym mieć swój raj
Choć jestem tylko jednym
Z bitych i przegranych
Ja kółko w maszynerii, w końcu mówię nie!
Te głupie piramidy wznosicie sobie sami
Możecie mnie dziś wszyscy pocałować w de
To jest mój
Plebs blues, plebs blues, plebs blues
To jest mój
Plebs blues, plebs blues, plebs blues
To jest mój
plebs blues, plebs blues, plebs blues
To jest mój
Pleeeeeeeeeeeeeeeeeeebs
Bluuuues



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych